

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 300.

W Czwartek dnia 23. Grudnia.

1841.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Grudnia.

Sir Stratford Caning rozmawiał kilkakrotnie w czasie swego tutejszego pobytu z Królem i naradzał się z Ministrem spraw zagranicznych. Przedmiotem tych rozmów były stosunki greckie, które od czasu ruchów z strony Porty wielkiej nabrały wagi. Wydana przez Portę d. 28. Października nota do reprezentantów Francyi, Anglii i Rossyi, nie obejmuje, jak się zdaje, wszystkich zażaleń rządu tureckiego pod względem Grecyi. Pewną zdaje się być rzeczą, że Francya, odłączywszy się nagle od rady wielkich mocarstw w pytaniu wschodniem, w powstałym tu z tego powodu oburzeniu nie jedną rzecz w Grecyi ukartowała, co niema na siebie najmniejszego piętna przychylności dla Porty. Co się wówczas stało, tego już cofnąć nie było można; raz nadany popęd wstrzymać się nie dał. Czy Pan Guizot pochwalił drogę, jaką się wówczas puszczono, czy się sam nią udał, lub czyli się w tym względzie od czasu swego wstąpienia do Ministeryum znacznie do zdania innych mocarstw zbliżył, nie można dotąd odgadnąć; pewną jest tymczasem rzeczą, że wyższa wola znacznie się w sprawie greckiej

zmieniła, i że, gdyby sprawa ta tylko od niej samej zależała, musiałoby przyjść niezawodnie do szczerzego połączenia się z pozostałemi mocarstwami. Tyle zresztą z pewnością twierdzić można, że Lord Aberdeen w swoich zdaniach o sprawie wschodniej nie zgadza się na żaden sposób tak dokładnie z zdaniem Pana Guizota, aby żadnego starcia się przewidywać nie można, i aby Minister angielski nie miał się starać o przeważenie szali ile możności na stronę angielską i o szukanie wszelkiego posilkowania z strony innych mocarstw. Ze sprawa ta nie mało jest zawikłana, dowodem tego jest upłyniony dziesięć lat od chwili utworzenia państwa greckiego, ponieważ traktatów, na których utworzenie jego polega, dotąd w całej zupełności nie uskuteczniiono. Podług wiadomości z morza Śródziemnego, wysłał Admiral angielski fregatę jedną do St. Jean d'Acre z rozkazem, aby znajdujących się tam jeszcze Oficerów angielskich na swój pokład zabrała i do Malty przywiozła.

Monitor zawiera rozkaz królewski z dnia 7. b. m., mający na celu lepsze urządzenie krajowych wojsk posilkowych w Algierze. Sprawozdanie Ministra Wojny, na którym się rozkaz ten opiera, powiada, że arabskie wojska posilkowe, wynoszące obecnie 6,500 ludzi, między tymi zaś 4000 jandy, z powodu

swój odwagi i wierności tém użyteczniejsze były dla armii francuskiej, gdy trudy w czasie odległych wypraw wojennych i szkodliwe wpływy powietrza nie równie łatwiej znosić mogą, niż żołnierze francuzcy. W sprawozdaniu tém uczyniono wniosek: 1) przetworzenia wszystkich wojsk posiłkowych konnych na jeden wielki korpus, mający się na teraz składać z 20 szwadronów i mieć nazwę Spahów; 2) utworzenia 3. osobnych batalionów arabskiej piechoty, z których każdy liczyć będzie 1784 ludzi pod nazwą tyralierów.

Gazeta Augsburska pisze: »Gazette de France donosi, że wkrótce utworzone tu będzie »Collège Heraldique de France« (Heraldya), w celu rozpoznawania i potwierdzania tytułów szlacheckich i dyplomów. Jest to 57my środek, przez który Gazette ocala Monarchią od upadku. I dla czegoż nie? wszakże i dynastia lipcowa codzien prawie tworzy nowych Baronów i Hrabów.«

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 11. Grudnia.

Dnia 6. m. b. O'Connell na posiedzeniu towarzystwa w celu zniesienia unii znowu gwałtownie na Esparterę powstał; powódział między innemi: »Morning Chronicle myli się bardzo, wystawiając Esparterę jako obrońcę wolności. Twierdzą, że w Hiszpanii kościół nad rządem panuje. Przeciwnie, od czasów Kardynała Ximenes kościół w Hiszpanii rządowi ulega. Kardynał nałożył na dobra kościelne 70 pC. podatku. Espartero rozumiejąc, że pozostałe 30 pC. kościółowi jeszcze za nadto wielkich dochodów dostarcza, odebrał mu i te, ale na tém jeszcze nie przestał. Kazał księży, którzy przeciw takowemu szkaradnemu łupiestwu protestowali, do więzienia wtraćić. Nareszcie rozkazał wszelkim bractwom, przeciw w tym tylko celu ustanowionym, żeby ludowi dać moralne i religijne wychowanie, aby się rozwiązały, odgrając im surowo. Prześadowano nawet osoby, które dla towarzystwa rozszerzania wiary się podpisały. Coby na to w Anglii powiedziano, gdyby kogo więzić chciano za to, że dla towarzystwa biblijnego się podpisał? Morning Chronicle broniąc tego Espartery, siebie i stronnictwo Whigów w Irlandyi kompromituje. Nie chcę, żeby rząd panował nad kościołem, ale nie chcę też, żeby kościół wyżej stał jak rząd. Przecież zdaniem mojem kościół nie powinien być przez rząd płatny.«

Należąca niegdyś Xięciu Stanisławowi Poniańskiemu kosztowna Daktylioteka jest obecnie własnością Pana Tyrell w Londynie; właściciel nie tylko jak najuprzejmiej

wszystkim miłośnikom sztuki wstępu do tego skarbcu kunsztów pozwala lecz zamyśla też rżnięte kamienie, w serye uporządkowane, przez dokładne odciski gipsowe rozpoznać.

Pod względem stosunków między Anglią a Stanami Zjednoczonymi powiada Times, iż zapewne wszystkie światłe rządy do tego przyszły przekonania, że tylko w razie gwałtowniejszej potrzeby należy się chwycić wojny do załatwienia zachodzących sporów i dodaje, że mało zapewne rządów jest tak mocno przekonanych o dobrodziejstwach zobopólnego pokoju, jak rząd angielski i Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki. Postępowanie ich w sprawie Mac Leoda i ostatnia odezwa Prezydenta Tylera jasno tego dowiodły i równo jasno objawia się teraz życzenie ludów po obydwóch stronach Oceanu Atlantyckiego, aby zachodzące między obiema narodami nieporozumienia niezwłocznie w dobry sposób załatwione zostały, aby dalsze utrzymywanie tychże nie wywołało ponownia dawniejszych smutnych wypadków. Pytanie graniczne i pytanie względem domagania się z strony Anglii prawa przetrząsania obcych okrętów w celu zapobieżenia handlowi niewolnikami zapewne z powodu tego niezadługo w dobry i pojednawczy sposób załatwione zostaną. Najłatwiej pytanie graniczne usunąć można; bo obudwom rządowi, skoro idzie o dobre porozumienie ludności nadgranicznej, o kilka morgów kraju mniej więcej chodzić niepowinno, skoro tylko granica w należyty sposób zabezpieczoną zostanie. Co się tyczy prawa przeszukiwania okrętów, porozumienie w tém zapewne trudniejsze, ale właśnie dla tego tém pożądan- sze. Żeby zaś w tej mierze między rządami samemi do takowego porozumienia przyjść miało, tego spodziewać się nie można; jedynym więc i najstósowniejszym wybiegiem jest, sprawę tę neutralnym mocarstwom do rozstrzygnięcia oddać, ale równocześnie uroczyście się zobowiązać, że każda strona wyrok ten jakimkolwiek będzie, przyjmie i uzna. Ale do tego dla pokoju obudwuch krajów tak potrzebnego kroku właśnie obecna chwila jest najstósowniejszą; w obudwuch państwach nowe teraz są rządy, nowa dyplomacya i nowi pośrednicy występują, którym dawniejszych agentów rozterki i drażliwość na przeszkodzie nie stoją. Czas więc bardzo korzystny, a rządy zapewne mu przeminąć nie dadzą, bez uprzątnienia tych zastarzałych powodów do ustawicznych rozterek i waśni.

Razem z wyprawioną onegdaj z Woolwichu kompanią żołnierzy do Chin, odeszło też

tamże ośm kobiet. Rząd faworyzuje podobno i ułatwia ożenienie się udającym się do Chin żołnierzom, ponieważ o urządzeniu stałych osad w Chinach zamysła.

Z dnia 14. Grudnia.

O obrzędzie chrztu Następcy tronu podaje ministeryalny Standard dzisiaj następujące, jak się zdaje z autentycznych źródeł pochodzące wiadomości: »Chrzest Xięcia Walii odbędzie się podobno na końcu przyszłego miesiąca, a, stosownie do ostatniego postanowienia, w kaplicy Sw. Jerzego w Windsorze. Uroczystość ta odprawi się wśród okoliczności wielkiej wagi, które za nader pomysłną wróżbę poczytywać musimy. Świadcami wezwanymi, aby za przyszłego Monarchę tego wielkiego państwa u chrzcielnicy odpowiedzieć są: Król Pruski; Xiążę Cambridge; Ferdynand, Xiążę Sasko-Koburgski, stryj Xięcia Albrechta; Xiężniczka Zofia i Xiężna Sasko-Koburgska.« — Następnie pisze wspomniana gazeta: »Tuszą tu sobie, że Król Pruski może osobiście kraj nasz zwiedzi, aby być obecnym na obrzędzie chrztu; zaiste, żadne odwiedziny dla chrześcijańskiej ludności Anglii nie mogłyby być bardziej pocieszającymi, jak odwiedziny tego właśnie Xięcia, który równie przez stanowisko swoje, jak z własnego, szczerzego przekonania, jest reprezentantem sprawy protestanckiej na lądzie stałym Europy. Anglia i Prussy zawsze tylko ku własnej chwale swojej i z szczęściem dla ludzkości połączone były, rozłączone zaś tylko ku wspólnej szkodzie i z uszczerbkiem dla świata ucywilizowanego. Połączenie ich, jak sobie tuszymy, na pobożowisku pod Waterloo na zawsze utwierdzonem zostało. Dzięki Królowej naszej! — chce ona innym zadatkiem przyjaźni połączenie to nanowo ustalić, zadatkiem tak dalece najczulsze stósunki rodzinne dotykającym, że braterską miłość z tymi mężami zawieczywać się zdajemy, którzy obok nas w największej i najświetniejszej bitwie tak mężnie walczyli. Anglia pojmie, jak dostojnych gości ukochanej Królowej; wezwanych na obrzęd o tyle dla obecności radośny, a dla przyszłości nadziei pełny, przyjąć powinna.«

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 5. Grudnia.

Obrany Biskupem Malagi, X. Don Valentin Ortigosa, który w allokucyi Papieża z dnia 1. Marca ostro zgamiony został, pod dniem 25. Września najpokorniejsze przedstawienie i opisanie stósunków kościelnych w Hiszpanii do J. Świątobliwości wydał, w którym rozmaite w allokucyi zawarte punkta wyświeca i z przyrzeczeniem uległości sywej i bezwarun-

kowego kanonicznego posłuszeństwa to łączy oświadczenie, że dwór Rzymski w szaniu swoim i rachubie pod względem stósunków kościelnych w Hiszpanii i środków w celu załatwienia ich użytych się pomylił, i że wprowadzony tym sposobem stan niebezpieczeństwa o tyle się pogorsza, im dłużej użycie stósownych środków odwyłączają. — Zapewne nastąpi ze strony Rzymu odpowiedź na ten akt.

Dziennik Castella no zwraca uwagę rządu na czynność panującą w marynarce angielskiej. »Może być (mówi ten dziennik), że nasz sprzymierzeniec (Anglia) ma ochotę na Królowę Antyllów (Hawanę), na którą już w roku 1741 czychał. Nia byłoby nie dziwnego, gdyby W. Brytania usiłowała opanować Hawanę. Rząd hiszpański powinien się zatem mieć na ostrożności i zawrzeć szczegółowe przymierza z Francją, Stanami Zjednoczonymi, Hollandją, Szwecją i Danią, którym również jak Hiszpanii zależy na tém wiele, ażeby Anglia nie usadowiła się w Antyllach i nie opanowała klucza do zatoki Meksykańskiej.«

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 7. Grudnia.

Donoszą z Berlina, że powtórnie nowe z gabinetem naszym chcą zawiazać układy. Głoszą, że w Berlinie łagodniejszych ku Holandyi kroków użyją, która z Pruss rok w rok przy najmniej za 12 milionów (?) talarów drzewa kupuje, podczas kiedy Anglia z Pruss nie wyprowadza.

Uwagi godnem zjawiskiem na niwie życia religijnego jest zdarzające się teraz w Holandyi przechodzenie do kościoła rzymsko-katolickiego. Tego roku 792 osób przyjęło wiarę katolicką, które dawniej Janzenismus wyznawały. Rząd zostaje wiernym zasadzie swobój niemieszania się do spraw wewnętrznych różnych wyznań. — Podług doniesień z Londynu, przybywają tam całe ładunki okrętowe kosztownych sprzętów z klasztorów i kościołów Hiszpanii. Między niemi jest wiele rzniętych i dętych robót z wieków średnich, które za bezcen w Hiszpanii kupowane, a w Anglii z ogromnym zyskiem sprzedawane bywają. Dzwony stamtąd do Londynu sprowadzone, a później stopione, $\frac{1}{4}$ czystego srebra nie raz zawierają. I tu niektóre dla dworu podobno przeznaczone kosztowności przysłano.

N i e m i e c y.

Z Drezna, dnia 8. Grudnia.

Zmarły tu w tych dniach Hr. Harrach, ojciec Xiężnej Ligoickiej, urodził się r. 1763; w r. 1795. ożenił się z niejaką panną Rajską, a w roku 1833. powtórnie z panną Suermann,

córką ogrodnika w Berlinie, bardzo światłą i szanowaną osobą.

A u s t r y a
Z Wiednia, dnia 7. Grudnia.

Nowy angielski Posel przy dworze tutejszym, Sir Rob. Gordon, przybył tu wczoraj z Londynu. Wiadomość głoszona przez dzienniki londyńskie o bliskim tam powrocie Posła austriackiego przy tamiecznym dworze, Xięcia Pawła Esterhazego, zdaje się być przedwczesną. Posel bowiem ten z trudnością przybędzie do Londynu przed otwarciem Parlamentu angielskiego.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — W skutek ustania robót około budowl publicznych wielu robotników straciło tu sposobność zarobku. Aby nieść ulgę tym biednym ludziom, zamierzano podobnie jak przeszłego roku, zakład przemysłowy dla 300 osób otworzyć i potrzebny do tego kapitał z dochodów towarzystwa trudniącego się zbieraniem kości zaciągnąć. Spodziewano się tą drogą 3000 tal. uzyskać; ale pokażono, że ledwo 60 tal. jest do rozrzuczenia, kiedy udział dla wspomnianego towarzystwa bardzo ograniczony, dochody szczerpie a połączone z zbieraniem kości kosztują znaczniejsze są, aniżeli się spodziewano. Trzeba więc było zaprzestać na urządzeniu na tę zimę miejsca przytulku dla 60 — 80 osób biednych i do pracy nie zdatnych, które tam pomieszkanie, opał, światło i pożywienie pobierają. JW. Hrabina Raczyńska 50 tal. na cel ten dobroczynny ofiarować raczyła.

Z Berlina, dnia 12. Grudnia. — Poselstwo w Lizbonie opróżnione od lat kilku, ponieważ Prussy równie jak Austria i Rossya związki dyplomatyczne z Portugalią były zerwały, obecnie znowu zostanie obsadzone. Rzeczą pewną, że znany jako historyk w zawodzie kunsztu i dawniej na Posła w Madrycie mianowany Hrabia A t a n a z y R a c z y Ń s k i wkrótce jako Posel u dworu Jej Najwierniejszej Mości do Lizbony się uda.

Z Kolonii, dnia 7. Grudnia. — Potwierdza się, że na przyszłość X. Arcybiskupowi wolno będzie przybywać do miasta i tu bawić, ile i kiedy mu się podoba. Wyrzeczono to też w buli Papieskiej, sprawy nasze załatwiającej. — Nasz Koadjutor, X. von Geissel, dotychczas w Spirze bawi; czas odjazdu jego stamtąd jeszcze nie pewny; w każdym razie przed upływem r. b. administracyi dycecyi naszej nie obejmie. Donoszę to Panu z ubolewaniem; gorąco bowiem zapragnęli-

my przybycia jego; mężowie najrozmaitszych barw wywnurzają to jednozgodne życzenie; żeby czem prędzej do nas zawitał; jakkolwiek w zdaniach swych się nie zgadzają, w tém jednak wszyscy łączą się przekonaniu, że nam spokojność przyniesie. Z wielkiem zadowoleniem słyszałem nie dawno temu dwóch uczciwych Protestantów z Spiry między sobą rozmawiających; oddając największe pochwały X. Biskupowi, zakończył jeden z nich rozmowę następującemi słowy: „Jeżeli ten pokój nie przywróci, to go nikt nie przywróci.“

Gazety niemieckie donoszą: W starem miasteczku Polskiem Olyca jest kościół wspaniały z marmuru wystawiony, fundatorem którego był Xiążę Stanisław Radziwiłł. W kościele tym jest coś nadzwyczajnego: t. j. bogate koty. Koty te, których liczna familia z szczerów grobowych i kościelnych żyje, posiadają zapisany im przez Xięcia założyciela fundusz i pobierają pensję za to, że wszystkie szczerury i myszy pożerają, któreby się kuśić mogły o nawiedzanie grobów xiążęcych. Jest to najznakomitsza rodzina kotów w całym kraju, przynajmniej najbogatsza.

Podaje się niniejszemu do wiadomości publicznej, że Heimann Wolff, kupiec tutejszy, i Maria Goldenstein, separowana Adolf Nathan, kontraktem przedślubnym z dn. 24. Listopada r. 1841. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Poznań, dnia 26. Listopada 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Drugą nadsyłkę ulubionych rossyjskich świec lojowych cotyloko otrzymałem i sprzedaję jak dawniej funt po 6 sgr., z tą uwagą: iż takowe w różowy papier obwinąłem i pieczętką moją L. J. L. opatrzyłem.

L. J. Lisiecki,

na rogu rynku i Wrocławskiej ulicy № 60, podle handlu płócien JP. S. Kantorowicza.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 20. Grudnia 1841. r.	
	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szafel	2 15 —	2 17 6
Zyta dt.	1 10 —	1 11 3
Jęczmienia dt.	— 22 6	— 25 —
Owsa dt.	— 18 6	— 19 6
Tatarki dt.	— 20 —	— 22 6
Grochu dt.	1 — —	1 2 6
Ziemiaków dt.	— 9 —	— 10 —
Siana cętnar	— 25 —	— 26 —
Słomy kopa	8 — —	8 5 —
Masła garniec	1 25 —	1 27 6
Spirytusu beccka	12 45 —	13 — —